

Piłka ręczna. Nieudany rewanż SPR-u z Bestiose Białystok

W pierwszych minutach spotkania gra była wyrównana. Bardzo dobra dyspozycja Mateusza Puchalskiego i Mateusza Antolaka umożliwiła „Bestiom” objęcie prowadzenia (6:9). Białostoczanie wykorzystywali błędy gospodarzy. Wysoka forma strzelecka Puchalskiego, Wojciecha Steca oraz Przemysław Kalinowskiego zagwarantowała przyjezdnym wysokie prowadzenie (7:14). Przed końcem pierwszej połowy, bramki zdobywali także Karol Szczepański i Szymon Jabłoński. W tej części spotkania najjaśniejszymi postaciami SPR-u byli Marcin Piekutowski, Karol Pruszyński i Dawid Werpachowski. Ich forma okazała się być za słaba, co doprowadziło do dużej straty (10:19).

Druga połowa nie zapowiadała się lepiej. Bestios z powodzeniem wykorzystywał błędy SPR-u. Puchalski co chwilę bombardował bramkę nowopiekuckiego zespołu. Tym samym strata gospodarzy drastycznie wzrosła do trzynastu bramek (13:26). Wówczas sprawy w swoje ręce wziął Piekutowski, który dwukrotnie wykorzystał rzuty karne. Kapitalną zmianę zaliczył Rafał Kostro, dzięki któremu SPR wyruszył w pościg za białostoczanami. Niesieni dopingiem kibiców szczypiorniści z Nowych Piekut powoli odrabiali straty. W końcówce zniwelowali je do czterech bramek. Mimo walki i chęci nie udało im się jednak wygrać. Bestios wrócił do Białegostoku z kompletem punktów.

SPR Nowe Piekuty – Bestios Białystok 28:33 (10:19)

SPR Nowe Piekuty: Krystian Niemyjski, Mariusz Jankowski (1), Mateusz Krassowski, Szymon Jadczak, Marcin Piekutowski (6), Dawid Werpachowski (7), Karol Pruszyński (7), Rafał Kostro (3), Mateusz Kulesza (1), Adrian Kostro, Błażej Iwańczuk, Adrian Niemyjski, Grzegorz Przeździecki (3)

Bestios Białystok: Albert Karwowski, Przemysław Kalinowski (5), Szymon Jabłoński (2), Łukasz Płoński (2), Karol Szczepański (3), Michał Beczko, Wojciech Stec (6), Patryk Borowski, Partycjusz Jaskurzyński (1), Adam Gawza (1), Mateusz Puchalski (11), Mateusz Antolak (2).

